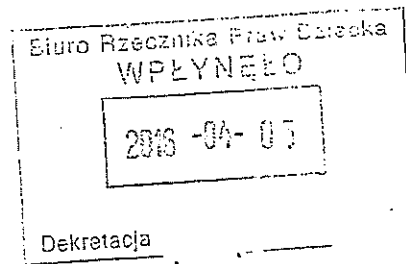


Dnia 24.03.2016 r.

Imię i nazwisko

adres



RPW/10425/2016 P
Data: 2016-04-05

Do Państwa Marek Micholala
Rzecznik Praw Dziecka

PETYCJA

Przedmiot petycji - podjęcie działań w wycofaniu z porządku prawnego ustawy: *USTAWA z dnia 26 maja 2011r. - Kodeks postępowania cywilnego o zmianie ustawy Dz.U. 2011 nr 144 poz. 854 - Oddział 6 - sprawy dotyczące wykonywania kontaktu z dzieckiem, wprowadzona przez Komisję Nadzwyczajną "Przyjazne Państwo" i uchwalona przez Sejm 25 maja 2011r.*

USTAWA z dnia 26 maja 2011r. - Kodeks postępowania cywilnego o zmianie ustawy Dz.U. 2011 nr 144 poz. 854 - Oddział 6 - sprawy dotyczące wykonywania kontaktu z dzieckiem, wprowadzona przez Komisję Nadzwyczajną "Przyjazne Państwo" i uchwalona przez Sejm 25 maja 2011r nie jest przyjazna matkom i dzieciom a wręcz świadczy o wdrażaniu egzekucji za kontakty i traktowaniu dzieci jak przedmiotu długu, co narusza podstawową godność ludzką. W żadnym z krajów UE matki nie są karane za kontakty grzywną czy aresztem, co przewidziała wdrożona zmiana prawa opracowana zmiana prawna. Takie działania jednoznacznie wskazują na zaplanowane niszczenie dzieci i matek. Zmiana ustawy Kodeks postępowania cywilnego z dnia 26 maja 2011r. skierowana jest przeciwko matkom z uwagi na fakt, że matki w 97% zajmują się wychowywaniem dzieci po rozstaniu się z ojcem dziecka.

Ustawa podpisana w dniu 26 maja 2011r (Dzień Matki) podpisana przez ówczesnego Marszałka Sejmu, Grzegorza Schetynę przyjęła karanie finansowe za kontakty z dzieckiem w Polsce jako jedynym kraju w Unii Europejskiej.

Te działania są sprzeczne z zapisami w konstytucji Rzeczypospolitej nakazującej podmiotowe traktowanie obywateli, w tym dzieci i matek. W wyniku wprowadzenia kar za kontakty zostało wprowadzone przedmiotowe traktowanie dzieci i matek. Natomiast ojcowie rozwodnicy oraz ojcowie płacący alimenty, bądź nie płacący ich, mogą je odbierać na swoją rzecz poprzez wszczynanie spraw o karanie matek za, ich zdaniem, nierealizowanie i utrudnianie kontaktów.

Tak więc kary płacone przez matki stały się łatwym sposobem na dodatkowe pieniądze płacone kosztem dzieci na rzecz ojców a także ich rodziców i wszelkich osób, którym sądy chętnie przyznają prawo do kontaktów.

Matki żyjące w Polsce jako jedyne w Unii Europejskiej są dyskryminowane w wyniku przedmiotowego traktowania wprowadzonego w zmienionym kodeksie postępowania cywilnego.

Przyjętych rozwiązań nie można nazwać sprawiedliwymi, ale skrajnie stronniczymi i prowadzącymi w rezultacie do „egzekucji” kontaktów jak długów finansowych, gdzie dziecko stanowi „materiał wydawany” w celu realizacji postanowień o kontaktach. Szczególnie dramatyczny jest los dzieci i matek, które w przeszłości doświadczyły przemocy ze strony byłych mężów i ojców-oprawców, kiedy sądy bezkrytycznie przyznają prawo do kontaktów w imię tzw. dobra dzieci. Nikt trzeźwo myślący tego dobra nie potrafiłby się dopatrzeć, natomiast sądy w sposób powszechny i nagminny kontakty orzekają, wbrew temu, że dzieci tych kontaktów nie chcą, zaś widok ojca budzi w nich przerażenie. Głos dzieci jednak nie jest brany pod uwagę, pomimo ratyfikowania przez Polskę Konwencji Praw Dziecka. W sądach zaś rozpowszechnia się moda na karanie matek i obarczanie ich odpowiedzialnością za wszystko, np. niewłaściwą atmosferę spotkań, niechętną postawę dzieci wobec ojców, którzy na ich oczach dokonywali aktów przemocy, skracanie spotkań przez dzieci itp.

Obecnie karanie matek za kontakty jest nagminne a sądy w sposób bezkrytyczny orzekają wysokie grzywny łamiąc zasady Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz prawo Unii Europejskiej. Działania sądów godzą w interesy dzieci i matek traktując je przedmiotowo, naruszając ich cześć i dobra osobiste i jako takie są niezgodne z zasadami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności naruszają: art. 1, art. 30, art. 45 punkt 1, art. 47 oraz art. 87 punkt 1 ustawy zasadniczej oraz zasady ujęte w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej: art. 1, art. 3 punkt 1, art. 47.

Należy stwierdzić, że w Polsce dzieci otrzymują niskie zabezpieczenia alimentacyjne od ojców, którzy jeszcze uchylają się od płacenia alimentów z reguły nie ponosząc żadnych sankcji karnych, a czasami przekazują symboliczne kwoty (np. 1 zł) alimentów na dziecko. Przy niskich alimentach lub uchylaniu się od właściwego zabezpieczenia alimentacyjnego na rzecz dzieci, ojcowie już wykorzystują kontakty do nakładania wysokich kar za kontakty w kwotach średnio 1000zł oraz wyższych bez określenia maksymalnej kwoty.

Działania sądów oraz organizacji społecznych zrzeszających ojców stojące na straży tzw. praw ojców przekładają się na niszczenie godności i dóbr osobistych dzieci. Kwota kar za kontakty przewyższa zabezpieczenie dzieci, co przyczynia się do pozbawiania środków do życia i utratę poczucia bezpieczeństwa.

Kontakty ojców z dziećmi obecnie wykorzystywane są do :

1. czynienia z dzieci i matek obiektów do badań: w badaniach sądowych matkom przypisuje się nagminne manipulacje, syndrom Gardnera(PAS), Zespół Münchhausena, symbiotyzm i tym podobne opinie, które mają na celu z dobrej i oddanej dziecku matki stworzyć opinię negatywną dla matki i dziecka a korzystną dla ojca, po to by dziecko i matkę poddawać kolejnym badaniom oraz licznym, kosztownym i czasochłonnym procesom sądowym;

2. odbierania środków finansowych dzieciom i matkom - kontakty są traktowane jak dług a dzieci jako przedmiot długu. Sądy nie przyjmują do wiadomości, że pomimo prawomocnego postanowienia, dziecko może nie chcieć kontaktów z powodu wcześniejszych traumatycznych przeżyć w rodzinie, w tym stosowania przez ojca przemocy, z powodu choroby dziecka lub matki, czy konieczności wywiązywania się ze swoich społecznych zadań jakimi jest nauka. Ojciec mający postanowienie do kontaktów staje się wierzycielem i za niewykonane bądź niewłaściwie, w jego przekonaniu,

wykonywane kontakty ma teraz podstawy prawne do egzekucyjnego ściągania pieniędzy od dziecka i matki, czym odbiera sobie w ten sposób kwotę finansową przewyższającą często wysokość alimentów, a dłużnikiem staje się matka dziecka, zaś dziecko przedmiotem długu, jakim są kontakty;

3. przypisywania winy jedynie matkom za niewykonywanie bądź niewłaściwe wykonywanie kontaktów

4. ataków w domach i na sali sądowej przez członków organizacji ojców

5. kontakty prowadzone są i rejestrowane jako akta z sygnaturą "Opm", które dotyczą ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej a następnie służą do zakładania na dzieci spraw z sygnaturą "Nsm" do odbierania władzy rodzicielskiej matkom;

6. prowadzenie kilku spraw jednocześnie, często sprawy wytaczają również dziadkowie, co w warunkach przewlekłości procedur sądowych nosi znamiona działań nastawionych na zmęczenie, nękanie i gnębienie matek działających dla dobra swych dzieci;

7. obarczaniu winą i wszczynaniu bezpodstawnych spraw przeciwko matkom na zasadzie oskarżeń bez dowodów i bez faktów, jednocześnie dając wiarę wszystkim oskarżeniom słownym kierowanym przeciwko matkom przez ojców bez potrzeby ich weryfikacji dowodowej.

Analogicznie stosowane są przepisy *USTAWY z dnia 26 maja 2011r. - Kodeks postępowania cywilnego o zmianie ustawy Dz.U. 2011 nr 144 poz. 854 – Oddział 6 – sprawy dotyczące wykonywania kontaktu z dzieckiem dziadków ojczystych*.

Kontakty dziecka z innymi osobami bliskimi np. z dziadkami reguluje Kodeks Rodzinno Opiekuńczy. w artykule 113⁶ mając brzmienie: "Przepisy niniejszego oddziału stosuje się odpowiednio do kontaktów rodzeństwa, dziadków, powinowatych w linii prostej, a także innych osób, **jeżeli sprawowały one przez dłuższy czas pieczę nad dzieckiem**". Sądy często pomijają ten kluczowy aspekt, orzekając kontakty dziecka z dziadkami w sytuacji nierealizowania lub niewłaściwego realizowania kontaktów dziecka z dziadkami, na matkę jest nakładana kara finansowa w wymiarze takim samym, jaką orzeka sąd dla ojca.

Sądy egzekwując *USTAWĘ z dnia 26 maja 2011r. Dz.U. 2011 nr 144 poz. 854*, nakładają na matkę obciążenia w postaci kary pieniężnej na rzecz ojca, dziadków ojczystych, powinowatych w linii prostej a także innych osób, odbierając środki finansowe dzieciom i matkom - kontakty są traktowane jak dług a dzieci jako przedmiot długu dla wszystkich deklarujących sprawowanie wcześniejszej pieczy nad dzieckiem.

Dzieci i matki przy ustalaniu kontaktów sądowych traktowane są jak obiekty do badań psychiatryczno-psychologicznych, czasem wielokrotnych, które wykonywane są bez podstaw prawnych.

Na sprawach sądowych ojcowie oraz powinowaci są reprezentowani przez sownie opłacanych adwokatów, natomiast matki, będące często w gorszej sytuacji finansowej reprezentują siebie same. Są atakowane werbalnie, na matki sędziowie krzyczą, nie dając swobodnej możliwości wypowiedzi w sprawach. Zdania dzieci nikt nie bierze pod uwagę. Dzieci, tak jak matki, traktowane są przedmiotowo w sprawach sądowych.

Dzieciom zakładane są sprawy dotyczące kontaktów z ojcami o sygn. Opni, które tak naprawdę dotyczą ograniczania lub pozbawiania władzy rodzicielskiej, a akta i działania prowadzone przez kuratorów są zakładane na podstawie pierwszego postanowienia dotyczącego kontaktów dziecka z ojcem, często będącym wtedy w wieku wczesnodziecięcym.

Szczególnie drastyczne przypadki dotyczą dzieci, które w przeszłości doznawały ze strony ojca lub były świadkiem przemocy. Dzieci te boją się swego rodzica, ale sądy posługując się argumentem „dobra dziecka” kontakty orzekają.

Takich spraw jest coraz więcej, jednakże egzekucja obecnego prawa powoduje rażącą krzywdę coraz większej grupy matek i dzieci.

Zwracam uwagę, że karanie kobiet za nierealizowanie bądź niewłaściwe realizowanie kontaktów dziecka z ojcem i innymi powinowatymi, stało się dla polskiego wymiaru sprawiedliwości sprawą naczelną i najwyższej rangi. I nie ważne, że osoby dokonujące nadużyć gospodarczych i wyłudzeń na wielką skalę chodzą wolni, bo sądy ich uniewinniają, że ściągalność większości kar orzekanych przez sądy jest znikoma oraz, że nie ma sposobu na dłużników alimentacyjnych, których państwo polskie wyręcza z obowiązkułożenia na swe dzieci. W Polsce co najmniej 200 tys. osób nie płaci alimentów na dzieci, zaległości alimentacyjne wynoszą ponad 4 mld złotych, co roku Fundusz Alimentacyjny jest zasilany z naszych podatków kwotą 1,5 mln złotych, zaś matki zarabiające ponad 1500 zł same utrzymują swoje dzieci, bo jakiegokolwiek wsparcie ze strony państwa im nie przysługuje. Mimo to, dłużnicy alimentacyjni chodzą bezkarni, nie płacenie alimentów w Polsce nie jest przestępstwem, natomiast matki są srogo karane za niewłaściwe kontakty z ojcami-oprawcami i amatorami łatwego zarobku na dzieciach.

Mówi się wiele o wspieraniu rodzin, polityce prorodzinnej i działaniach na rzecz zwiększenia dzietności w Polsce. Jak ta polityka ma się do matek samotnych, które obecny system prawny zwalcza i bezwzględnie karze, czyniąc je łatwymi i jedynymi ofiarami wraz ze swymi dziećmi. Samotne macierzyństwo, często z piętnem przemocy w tle, jest bardzo ciężkie, wiąże się bowiem z codzienną opieką nad dzieckiem i problemami z tym związanymi, koniecznością godzenia pracy zawodowej z obowiązkami wynikającymi z prowadzenia domu, koniecznością sprawowania opieki nad schorowanymi rodzicami.

Kwestią kluczową jednak dla państwa polskiego stało się karanie matek, jakby to był największy problem dla społeczeństwa i sądownictwa. Nie sposób oprzeć się dygresji, że państwo polskie to taki damski bokser – atakuje najsłabszych.

Liczę na zrozumienie oraz proszę o jak najszybsze wycofanie ww. ustawy z porządku prawnego.

podpis